

Komisje WRN podejmują działalność

(Inf. wł.)
Odnegaj odbyła pierwsze swe posiedzenie Komisja Oświaty i Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej; w śróde obradowała Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu, a w dniu dzisiejszym zbiera się na posiedzenie wstępne Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej. W sobotę przewiduje się zebranie członków Komisji Porządku Publicznego, zaś w przyszłym tygodniu posiedzenia wszystkich pozostałych komisji WRN.

Składy komisji branżowych Wojewódzkiej Rady Narodowej są na ogół 15-20-osobowe, wyjątkowo Komisja Rolnictwa ma aż 30 (czy nie za wielu?) członków.

A oto parę danych o środowisku posiedzenia, bo koordynując pracę innych komisji WRN w zakresie planu i budżetu — Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu. Odbyło się ono przy współudziale z-cy przew. Prezydium WRN — mgr. WĘGRZYKA, sekretarza prezydium — mgr. COZASIA, przew. WKPG — mgr. HEMPOWICZA, przedstawicieli NIK i innych instytucji. W dłuższej dyskusji ustalony został najogólniej program działania komisji, uznano także za właściwe powołanie podkomisji finansowo-kredytowej pod przewodnictwem prof. Z. SZYMCHAKA z WSE.

Polska delegacja gospodarcza wróciła z Chin

WARSZAWA (PAP)
Po kilkutygodniowym pobycie w Chinach, 9 bm. w godzinach popołudniowych powróciła do Warszawy polska rządowa delegacja gospodarcza. Delegacji przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

W drodze powrotnej z Chin delegacja zatrzymała się na krótki odpoczynek w Moskwie.

Jak już podawaliśmy, w wyniku rozmów przeprowadzonych przez naszą delegację z przedstawicielami rządu Chińskiej Republiki Ludowej, zawarte zostało porozumienie o wzajemnej wymianie towarowej na lata 1959-62 oraz podpisana umowa handlowa pomiędzy oboma krajami na rok bieżący.

Znów alarm przeciwpowodziowy

(Inf. wł.)
W dniu wczorajszym ogłoszono w Poznaniu ponownie alarm przeciwpowodziowy. W ciągu dnia poziom wody podniósł się o 25 cm i wynosił wieczerą 4,92 m. Wylew wody z Warty może nastąpić dopiero po przekroczeniu poziomu 5,30 m. Najbardziej zagrożonymi terenami byłyby wówczas Czapury, Dębina, Staroleka i Zawady.

Z informacji udzielonych nam przez Miejski Komitet Przeciwpowodziowy wynika, że poważniejszego niebezpieczeństwa w Poznaniu na razie nie przewiduje się. Na wszelki wypadek poczyniono jednak odpowiednie przygotowania do ewentualnej walki z żywiołem. Przygotowano 1000 worków z piaskiem na wypadek uszkodzenia przez wodę wałów ochronnych.

Komitet Przeciwpowodziowy jest w stałym kontakcie z wojskiem i posterunkiem wodnym MO. W trzech punktach przygotowano łodzie na wypadek koniecznej ewakuacji. KS Olimpia oddał do dyspozycji komitetu swoje motorówki. Zabezpieczono też przed zalaniem kabiny motorowe wodociągów miejskich pod Lu boniem.

Należy również podkreślić fakt, że w tym roku bardzo aktywnie do akcji przeciwpowodziowej włączyło się społeczeństwo.

W Wielkopolsce

Również w województwie poznańskim ogłoszono stan alarmowy. Przy czym trzeba od razu stwierdzić, iż groźba powodzi jest w Wielkopolsce znacznie poważniejsza niż w Poznaniu, który posiada dość wysokie wały ochronne.

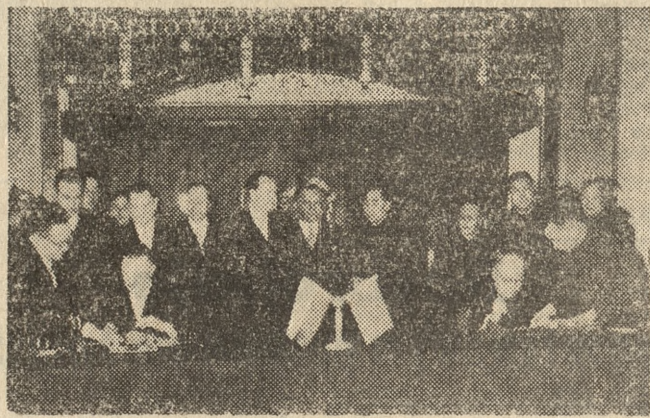
Dość poważnie zagrożone są tereny Turka, Konina, Koła, Szamoty.

Zgodnie z propozycją przew. Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu — mgr. D. Balasiewicza, członkowie komisji postanowili na najbliższym posiedzeniu omówić wyniki wykonania planu za rok 1957 i ocenę wykonania planu za I kwartał 1958 r., aby w sposób zasadniczy zorientować się w najbardziej „niewralgicznej” problematyce województwa. (pż)

W dniu 7 bm. podpisane zostało w Pekinie porozumienie o wymianie handlowej na lata 1959-1962 między PRL, a ChRL.

Na zdjęciu: Porozumienie podpisują — ze strony ChRL wicepremier Rady Państwa Czen - I, a ze strony PRL — wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

CAF — radiofoto z Pekinu



Uwaga na „pośredników“!

W przyszłym tygodniu rozpocznie się sprzedaż gruntów państwowych

WARSZAWA (PAP)
Duże zainteresowanie wywołują wśród chłopów możliwości kupna gruntów państwowych. Po podjęciu przez Sejm ustawy o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych już kilkanaście tysięcy rolników złożyło do oddziałów Banku Rolnego podania w sprawie zakupu ziemi.

Bank Rolny jest w pełni przygotowany do sprzedaży gruntów państwowych. Niezbędne do tego celu druki, które będą bezpłatnie wydawane ubiegającym się o kupno, zostały przekazane wszystkim oddziałom banku. Ostatecznie sprzedaż gruntów państwowych, jak poinformował przedstawiciela Polskiej Agencji Prasowej dyrektor biura kontroli technicznej Banku Rolnego — J. Kalczyński, rozpocznie się pod koniec przyszłego tygodnia.

W tym roku, jak przewiduje Min. Rolnictwa, sprzedanych zostanie około 60 tys. ha. Łącznie do sprzedaży przeznaczono blisko pół miliona ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi oraz PGR, które nie mają warunków do prowadzenia wielkotowarowej gospodarki.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Bank Rolny informuje, że wszelkie formalności związane z kupnem ziemi należy załatwiać bez pośredników, osobiście w oddziałach Banku Rolnego.

Sprzedaż gruntów państwowych prowadzić będą powiatowe oddziały Banku Rolnego, do których należy składać podanie. Jest to bardzo ważne dla rolników, gdyż już obecnie pojawili się, m. in. w woj. poznańskim, prywatni pośrednicy, którzy oferują ubiegającym się chłopom o zakup ziemi państwowej swoje usługi za „skromne” wynagrodzenie — 3 proc. prowizji od ceny kupna.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Niechętni czy zniechęceni?
czytaj na str. - 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 10 IV 1958

Nr 84 [4413]

Odpowiedzi na ankietę CRZZ

Rola związków zawodowych w nowej sytuacji ekonomicznej

— najważniejszym problemem ruchu zawodowego

WARSZAWA (PAP)

W związku z rozpoczynającym się 14 bm. IV Krajowym Kongresem Związków Zawodowych sekcja informacyjna — prasowa CRZZ zwróciła się do przewodniczących zarządów głównych wszystkich związków branżowych z pytaniem: „Z czym zamierzacie wystąpić na Kongresie?”

Jak wynika z wypowiedzi, wśród problemów, jakie delegaci zamierzają poruszyć na Kongresie, znajdują się sprawy roli i miejsca związków zawodowych w aktualnej sytuacji ekonomicznej i politycznej kraju, zagadnienia ekonomiczne, socjalno-bytowe, sprawy zrównania urlopów pracowników fizycznych z umysłowymi, walki ze złodziejstwem i marnotrawstwem, strukturalno-organizacyjne, BHP oraz wychowawcze i kulturalno-oświatowe.

Wszyscy przewodniczący związków na pierwszym miejscu stawiają zagadnienia roli i miejsca, praw i obowiązków ruchu zawodowego w obliczu zmian dokonywających się w systemie zarządzania naszą gospodarką.

„Związki zawodowe powin-

W Poznaniu powołano Komisję Miejską do spraw Millenium

(Inf. wł.)

Prezydium R N m. Poznania powołało Komisję Miejską do Spraw Millenium. Przewodniczącym Komisji został — członek Prezydium Dobromir Osiński. Ponadto w skład komisji weszli: przewodniczący Prezydium DRN Nowe Miasto — E. Kirych oraz przedstawiciele niektórych zarządów i wydziałów Prezydium RN m. Poznania.

Powołana Komisja nosi charakter roboczej i ma zająć się pracami przygotowawczymi, związanymi z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. (mh)

Oficjalne otwarcie linii lotniczej Warszawa-Londyn

WARSZAWA (PAP)

9 bm. otwarte zostało oficjalnie nowe stałe połączenie lotnicze Warszawa — Londyn. W dniu tym o godz. 8.41 wystartował z lotniska Okęcie samolot PLL „Lot” typu „Convair 240”, biorąc kurs przez Berlin do stolicy Wielkiej Brytanii.

Na jego pokładzie udała się do Anglii polska delegacja, złożona z przedstawicieli: Ministerstwa Komunikacji, dyrekcji PLL „Lot”, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz przedstawicieli prasy.

Londyn jest 15 stolicą obecnego państwa (po Atenach, Belgradzie, Berlinie, Brukseli, Budapeszcie, Bukareszcie, Kopenhadze, Moskwie, Paryżu, Pradze, Sofii, Sztokholmie, Tiranie, Wiedniu), do którego docierają w regularnych rejsach samoloty PLL „Lot”.

Obejmuje więc polskim samolotem na najdłuższym odcinku z zachodu na wschód można lecieć od Londynu aż do Moskwy (2870 km), a z północy na południe — ze Sztokholmu do Aten (3065 km).

ny głęboko zastanowić się nad środkami rozbudzenia ofiarnej klasy robotniczej i jej twórczej inicjatywy” — pisze przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Z. Wolski.

Przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Kolejarzy — E. Grochal porusza konieczność szerokiego współdziałania związków z radami robotniczymi i administracją w zwiększaniu produkcji i podnoszeniu rentowności zakładów pracy.

Delegaci Zw. Zaw. Prac. Rolnych zamierzają wystąpić m. in. z propozycjami zmiany systemu podatków od uposażeń, w którym zbyt wielka progresja niejednokrotnie hamuje wzrost wydajności pracy.



Na tle szarego nieba siatka (bądź co bądź nie pajęcza) metalowych konstrukcji. Trwa montaż dachu hali amerykańskiej na Targach. Wkrótce krycie dachu i — jak informuje kierownictwo budowy — z początkiem maja prace wykonawcze we wnętrzu pawilonu, m. in. przy urządzaniu studia telewizyjnego.

Fot.: K. Przychodzki

15 bm. rozpoczyna się IV Konkurs Śpiewaczy im. St. Moniuszki

WARSZAWA (PAP)

Już tylko 5 dni dzieli nas od rozpoczęcia jednej z najważniejszych imprez muzycznych „Roku Moniuszkowskiego” — ogólnopolskiego konkursu śpiewaczego w Warszawie. Konkurs odbywać się będzie w dniach 15-25 bm. w Sali Kameralnej Filharmonii Narodowej. O sile pierwszeństwa w interpretacji wokalnych utworów twórca „Halki” ubiegać się będzie ok. 150 kandydatów, w tym 45 młodych śpiewaków z Warszawy.

Spotkanie A. Zawadzkiego z członkami Komitetu Obchodów 1000-lecia

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 9 bm. członków Prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. W czasie spotkania przewodniczący Komitetu, prezes PAN — prof. dr Tadeusz Kotarbiński zapoznał Aleksandra Zawadzkiego z dotychczasowymi pracami Prezydium Komitetu oraz przedłożył do zatwierdzenia przez Radę Państwa wnioski uchwalone na jego ostatnim posiedzeniu dotyczące rozszerzenia składu Komitetu oraz powołania przy nim szeregu komisji.

W czasie dłuższej, serdecznej rozmowy przewodniczący Rady Państwa podkreślił m. in. wagę wykonywania przy obchodach 1000-lecia szerokiej inicjatywy lokalnej, zwłaszcza tam, gdzie oparta jest ona o czyn społeczny.

Z ostatniej chwili

Zakończenie rokowań polsko-radzieckich

MOSKWA (PAP)

W środę wieczorem zakończyły się w stolicy ZSRR podpisanie układu radziecko-polskie rokowania gospodarcze. Komunikat ogłoszony zostanie w czwartek.



za wszystko, z wyjątkiem konsekwencji, jakich nie uda Ci się uniknąć wskutek zacytowania się najnowszym (15) numerem poznańskiego tygodnika satyrycznego. Ma my na myśli całkowite zaniedbanie życia rodzinnego, towarzyskiego itp. Podając Ci tę przestrożę — kreśli się z poważaniem

Zaktus

Nowy regulamin rad pedagogicznych

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Oświaty opracowało ostatnio nowy regulamin rad pedagogicznych. Dotychczas szkoły nie posiadały jednolitego regulaminu rad pedagogicznych i w codziennej pracy posługiwały się przepisami wydanymi w roku 1923 i 1939, często dziś już nieaktualnymi.

Opracowany ostatnio regulamin rad pedagogicznych obowiązywać będzie zarówno wszystkie szkoły podstawowe i średnie, jak również 11-letnie szkoły ogólnokształcące.

W myśl regulaminu w skład rady pedagogicznej wchodzi: Kierownik szkoły — jako przewodniczący, nauczyciele przedmiotów obowiązkowych — jako członkowie oraz bibliotekarz szkolny.

Dużo uwagi poświęca nowy regulamin zadaniom rady pedagogicznej, która dba o poziom wychowawczy i naukowy szkoły.

Rozpoczęta przez Związek Radziecki batalia o zaprzestanie prób z bronią termojądrową, która — zgodnie z decyzją Rady Najwyższej — znajduje swoje rozwinięcie w ożywionej działalności dyplomatycznej nowo sformułowanego rządu radzieckiego, wywiera decydujący wpływ na ogólną atmosferę polityczną ostatniego okresu. Znajduje to swoje odbicie w powodzi artykułów i komentarzy, jakie zamieszcza na ten temat prasa zachodnia.

Paryski

„Figaro“

stwierdza:

„Wysyłając w 48 godzin po rozmowach w Budapeszcie (w czasie których premier radziecki wyraził gotowość jego rządu zaakceptowania kontroli wstrzymania doświadczeń nuklearnych) serię nowych pism do szefów rządów zachodnich, Chruszczow otworzył nową fazę ofensywy dyplomatycznej ZSRR w bardzo dobrze wybranej godzinie. Rozpowszechniany w całym świecie pogląd, że zwiększająca się ilość doświadczeń nuklearnych stanowi na dalszą metę niebezpieczeństwo poważnego zatrucia atmosfery, a co za tym, narazi na szwank zdrowie ludności najbardziej ucywilizowanych stref naszej planety, stworzył dla Chruszczowa bardzo pomyślną okoliczność dla zrucania jego apelu.“

„Le Monde“

domaga się, aby Zachód przyjął propozycję radziecką w sprawie międzynarodowego zakazu doświadczeń nuklearnych i aby nalegał na udzielenie „koniecznej gwarancji“.

„Czyniąc to — pisze dziennik — Zachód znalazłby się w pozycji, która pozwoliłaby na przyjęcie przez Moskwę dalszych kroków w dziedzinie rozbrojenia i inspekcji. Zachód nie ma innego wyjścia, jak przechwycić inicjatywę w dziedzinie dyplomacji. Chruszczow oświadczył w Budapeszcie, że ZSRR gotów jest zaakceptować międzynarodową kontrolę nad doświadczeniami nuklearnymi. Stanem Jednoczonym byłoby trudno zignorować tę propozycję, która poważnie wzmacnia apel Rady Najwyższej ZSRR o pociągnięcie kresu doświadczeniom nuklearnym. Amerykanie szybko zorientowali się, że tego apelu nie można pozostawić bez odpowiedzi“.

Poważne zainteresowanie prasy zachodniej wywołała wiadomość o mającym nastąpić spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i NRD.

„Na spotkaniu tym — pisze agencja

AFP

podjęte zostaną kroki, zmierzające do wzmocnienia bezpieczeństwa trzech wymienionych krajów. Wiadomość o decyzji uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową, żywo zaniepokoiła polską opinię publiczną i rząd polski, zmuszając ten kraj do podjęcia kroków w celu wzmocnienia jego bezpieczeństwa.“

Warszawski korespondent agencji

UP

wiąże również zapowiedzianą wizytę prezydenta Tito w Polsce z decyzją przekazania Bundeswehrze broni jądrowej.

„W Polsce — pisze agencja — gdzie panuje poważne zaniepokojenie z powodu decyzji przekazania Niemcom broni atomowej i chłodnego ustosunkowania się Zachodu do planu Rapackiego, wyrażana jest nadzieja, że Tito użyje swych wpływów u mocarstw zachodnich, by nie uzbrajały NRF w broń jądrową i przyjęły plan polskiego ministra spraw zagranicznych.“

Na ten sam temat wypowiada się

„Frankfurter Rundschau“

pisząc, iż:

„W polskich kołach dyplomatycznych podkreśla się, że Polska kontynuować będzie swoje wysiłki w celu doprowadzenia do utworzenia strefy bezatomowej jak długo istnieje choćby nadzieja, na wyłączenie Europy Środkowej z wysiłku zbrojen atomowych wielkich mocarstw. W związku z tym przypuszcza się, iż Polska usiłować będzie w Pradze połączyć oczekiwania deklaracji trzech partnerów bloku wschodniego przeciwko uzbrajaniu Bundeswehry w broń atomową z nową inicjatywą, zmierzającą do utworzenia strefy bezatomowej.“

Opr. F. B.

Braterska jedność naszych krajów źródłem siły socjalizmu

Przemówienie premiera Chruszczowa na wiecu w Tatobanya

BUDAPESZT (PAP)

We wtorek na wiecu w Tatobanya wygłosił przemówienie pierwszy sekretarz KC KPZR przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow.

Projektowane zmiany w statucie Związku Komunistów Jugosławii

BELGRAD (PAP)

Niedawno opublikowano tu teksty projektów programu i statutu Związku Komunistów Jugosławii. Projekty te mają być przedstawione VII Zjazdowi ZKJ, który odbędzie się wkrótce w Lublanie.

Przewodniczący komisji, która opracowała projekt statutu, M. Marković oświadczył 8 bm. że „w oparciu o dotychczasowe doświadczenia i mając na uwadze przyszłe zadania, komisja starała się określić w statucie formy organizacyjne Związku Komunistów oraz styl i metody jego pracy. Zostały jasno i dokładnie sprecyzowane zadania Związku Komunistów i jego kierownicza rola, która nie polega ani na kierownictwie administracyjnym, ani na jakiejś abstrakcyjnej pojętej pracy politycznej i wychowawczej“.

Projektowane zmiany w statucie — podkreślił Marković — zmierzają do wprowadzenia większej demokracji i elastyczności form organizacyjnych.

Podjęto wysiłki w celu zapewnienia poprzez elastyczne formy organizacyjne jak największej wielkości organizacji między komunistami, co ułatwi wykonanie stojących przed nimi zadań.

W maju odbędzie się spotkanie central związkowych Polski, CSR i NRD

WARSZAWA (PAP)

Z Budapesztu powróciła do Warszawy delegacja CRZZ, która uczestniczyła w obradach XVII sesji Komitetu Wykonawczego SFZZ. W skład delegacji wchodził: członek Rady Generalnej SFZZ i członek CRZZ — Bolesław Gebert oraz zastępca kierownika wydziału łączności międzynarodowej CRZZ — Jan Wiszkielec. Po powrocie poinformowali oni przedstawiciela PAP o głównych problemach, którymi zajmowała się XVII sesja Komitetu Wykonawczego.

Centralnym zagadnieniem omawianym w czasie obrad była sprawa wzmocnienia walki narodów o pokój i dalsze zacieśnianie współpracy organizacji związkowych różnych krajów w akcji przeciwko groźbie wojny atomowej.

Przedstawiciele Polski poinformowali uczestników sesji o uchwale ostatniego plenum CRZZ, określającej stanowisko polskich związków zawodowych i całego narodu polskiego w sprawie uzbrojenia armii zachodniemieckiej w broń atomową i wyrzucenie rakietowe. Bolesław Gebert stwierdził w swym wystąpieniu m. in., iż kongres polskich związków zawodowych ustosunkuje się do nowo powstałej sytuacji i określi zadania stojące przed polską klasą robotniczą w sprawie utworzenia strefy bezatomowej. W celu rozwinięcia wspólnych inicjatyw na rzecz dalszego zacieśnienia porozumienia między narodami w sprawie zakazu broni termojądrowej, delegaci polscy zaproponowali zorganizowanie spotkania przedstawicieli central związkowych Polski, CSR i NRD. Przewiduje się, że spotkanie to odbędzie się w pierwszych dniach maja br. w Warszawie.

Omawiając przygotowania do I Światowej Konferencji Młodzieży Związkowej, która odbędzie się w lipcu br. w Pradze, komitet ustalił, iż weźmie w niej udział ok. 500 delegatów z całego świata, w tym 20 delegatów z Polski.

Mówiąc o współzawodnictwie między socjalizmem a kapitalizmem premier Chruszczow wyraził niezłomne przekonanie, że w pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów zwycięży socjalizm. Jedyną słuszną drogą do zwycięstwa — stwierdził Chruszczow — jest wszechstronne rozwijanie sił wytwórczych, lecz jest jeszcze jeden nieodzowny warunek osiągnięcia zwycięstwa. Jest to jak najbliższe zespolenie, braterska jedność krajów socjalistycznych. Nie powinniśmy dać wrogowi możliwości powaśnienia naszych narodów.

W swoim przemówieniu premier Chruszczow zdementował doniesienia dziennikarzy burżuazyjnych którzy twierdzili iż Chruszczow w swoim przemówieniu w Szatlnarvos powiedział, że jeżeli siły kontrewolucyjne znów zagrażają bunt — Związek Radziecki nie udzieli pomocy węgierskiej klasie robotniczej. Oświadczył — podkreślił Chruszczow — że jeżeli dojdzie do nowej prowokacji przeciwko jakimkolwiek krajom socjalistycznym, prowokatorzy będą musieli do czynienia z wszystkimi krajami obozu socjalistycznego, a Związek Radziecki zawsze jest gotów przyjąć z pomocą swoim przyjacielom, udzielić należytej odprawy wrogom socjalizmu, jeśli spróbują oni naruszyć pokojową pracę narodów krajów socjalistycznych.

Jesteśmy za nieingerencją — stwierdził w zakończeniu swego przemówienia Chruszczow — jednym państw w sprawy wewnętrzne innych państw. To właśnie jest pokojowe współistnienie. Każdy naród ma prawo do takiego ustroju państwowego, jaki mu odpowiada. My mówimy, że nasz socjalistyczny system jest najlepszy, jest postępowy. Kapitałisi mówią, że kapitalizm jest lepszy. Jednakże kapitalizm to już zajeżdżona, sta

Alternatywa planu Rapackiego?

PARYŻ (PAP)

Ekspert partii labourzystowskiej do spraw obrony, Georges Brown, który uczestniczył w poniedziałek w dyskusji między przywódcami labourystowskimi a dowódcą nacelnym wojsk NATO, gen. Nordstadem, oświadczył dziennikarzom przed odlotem do Londynu, że dyskusja koncentrowała się przede wszystkim na wysuniętych przez socjalistów planie „disengagement“ w Środkowej Europie. W myśl tego planu, Niemcy Zachodnie NRD, Polska oraz ewentualnie Węgry miałyby tworzyć kontrolowaną przez międzynarodowy organ strefę z której wycofane zostałyby broń jądrowa i konwencjonalna.

NRF zacieśnia stosunki z faszystowską Hiszpanią

Rozmowy Brentano—Franco

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi z Madrytu o wizycie w Hiszpani bońskiego ministra spraw zagranicznych von Brentano. W wyniku rozmów, jakie Brentano przeprowadził z członkami rządu hiszpańskiego, podpisany został między obu krajami układ w sprawie skonfiskowanego w Hiszpanii po klęsce III Rzeszy mienia niemieckiego. Zgodnie z układem właściwe niemieckie otrzymają z powrotem swój majątek.

O atmosferze wizyty bońskiego ministra w faszystowskiej Hiszpanii — świadczy m. in. opublikowany we wtorek w Madrycie komunikat, który mówi o „nowej fazie w stosunkach niemiecko — hiszpańskich“ oraz „tradycyjnych więzach przyjaźni“, łączących oba kraje. Co więcej, na uroczystym przyjęciu u hiszpańskie-

go ministra spraw zagranicznych Castiella, Brentano oświadczył, że tradycyjne stosunki przyjaźni między Hiszpanią a Niemcami nie zostały nigdy zerwane.

Delegacja NRD na spotkanie w Pradze

BERLIN (PAP)

Agencja ADN podaje, że minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz, jego zastępca ambasador Sepp Schwab oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny NRD w Polsce Josef Hegen wyjechali w środę z Berlina do Pragi, gdzie wezmą udział w spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Polski, NRD i Czechosłowacji. Razem z delegacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej udał się do Pragi ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w NRD Roman Piotrowski.

Premier Nehru:

Rozbrojenie podstawowym problemem świata

DELHI (PAP)

Inaugurując debatę nad polityką zagraniczną w parlamencie indyjskim premier Nehru oświadczył, że jego zdaniem istnieje szansa, iż konferencja na najwyższym szczeblu odbędzie się w roku bieżącym, i dodał, że o ile główni uczestnicy konferencji wyrażą pragnienie, by Indie wzięły udział w spotkaniu, rząd indyjski gotów jest się na to zgodzić.

Nehru raz jeszcze podkreślił podstawowe znaczenie problemu rozbrojenia stwierdzając, że najważniejszym wydarzeniem w tej dziedzinie była ostatnio powzięta przez Związek Radziecki decyzja o zaprzestaniu doświadczeń nuklearnych.

Premier Indii wyraził także uznanie dla radzieckich propozycji w sprawie kontroli i nadzoru nad realizacją ewentualnych porozumień w tej kwestii. Jego zdaniem, wszystkie te propozycje wraz z amerykańskim projektem wykorzystywania energii atomowej wyrażają w celach pokojowych stwarzają warunki umożliwiającej rozwiązanie światowych problemów.

W chwili obecnej — czytamy w komunikacie — rozpoczęło się w całym kraju nowe ożywienie ruchu na rzecz budownictwa socjalistycznego na wsi, ruchu, który zrodził się zimą 1957 roku. Jest to drugie z kolei ożywienie w produkcji rolnej po dokonaniu rewolucji socjalistycznej w dziedzinie własności środków produkcji w rolnictwie.

Złot zwolniony zostaje w celu wymiany doświadczeń podsumowania dotychczasowych wyników osiągniętych przez prądujących pracowników rolnictwa i upowszechnienia tych doświadczeń, by doprowadzić w zasadzie w ciągu trzech lat do zmiany oblicza wsi chińskiej i przedterminowo wcielić w życie wytyczne programu rozwoju rolnictwa ChRL w latach 1956—1967.



SWIAT PROTESTUJE PRZECIWKO ZBROJENIOM ATOMOWYM

Na zdjęciu: Berlin (NRD). Wiec protestacyjny przeciwko wyposażeniu armii zachodniemieckiej w broń atomową. Demonstranci niosą czaszkę w stalowym hełmie z napisem „Precz z tym“.

Fot. — CAF



BULGARSKA DELEGACJA PARTIJNO-RZĄDOWA UDA SIĘ DO NRD

W Sofii podano do wiadomości, że na zaproszenie SED i rządu NRD w bieżącym miesiącu uda się z wizytą przyjaźni do Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja partyjno-rządowa Ludowej Republiki Bułgarii.

TRUMAN NIE ROZUMIE MIESZKAŃCÓW HIROSZIMY...

Były prezydent USA Harry Truman oświadczył, że nie rozumie, dlaczego ludność Hiroszimy nie może pogodzić się z udzielonym przez niego wyjaśnieniem na temat konieczności zbombardowania miasta w 1945 roku przy użyciu broni atomowej.

GRATULACJE NEHRU DLA ROBESONA

Z okazji 60-lecia urodzin P. Robesona premier Nehru przelał słynnym śpiewakowi depezę gratulacyjną, w której nazywa go jednym z największych artystów współczesnego pokolenia.

KOMPROMIS W REJONIE JEZIORA HULEH

Jak donoszą z Tel Avivu, rząd Izraela w odpowiedzi na propozycję obserwatorów ONZ oświadczył, iż gotów jest zmienić bieg kanału odwadniającego w rejonie jeziora Huleh, aby położyć kres ciągłym starciom z oddziałami syryjskimi.

Niemiecy nacjonalisci z Alzacji odgrają się Francji

PARYŻ (PAP)

Na terenie Alzacji ożywił znowu swoją działalność terrorystyczna podziemny „Związek Walki o Niepodległość Niemcy“, który występuje przeciw „ciężkowcom francuskim“. „Kampferband“ żąda przyłączenia Alzacji do Niemiec i grozi Niemcom zamieszkającym w Alzacji surowymi represjami za współpracę z Francją.

„Le Monde“ przypomina przy sposobności zbrodniczy zamach zorganizowany przeciw prefektowi Strassburga, Tremeaux, którego ofiarą padła jego żona otwierając przez znaczone dla męża pudełko z cygarami. Pani Tremeaux została zabita od wybuchu bomby, znajdującej się w pudełku.

Tajna organizacja nacjonalistyczna Niemców alzackich rozpowszechnia ostatnio ulotki antyfrancuskie w związku z projektowaną zmianą nauczania języka niemieckiego w szkołach alzackich oraz żąda wyrzucenia „okupantów francuskich“ z Alzacji „tymczasowo oddanej zdegenerowanej Francji“.

Wzrost napięcia w Afryce Północnej

PARYŻ (PAP)

We wtorek Algier stał się widownią wzmoczonych walk oddziałów francuskich z powstańcami. Do szczególnie krwawych walk doszło w departamencie Constantine, gdzie według źródeł francuskich miało zginąć 243 powstańców. Strat własnych Francuzi nie podają.

Według komunikatu ogłoszonego w Tunisie, siły francuskie znajdujące się po stronie algierskiej otworzyły ogień do patrolu tunezyjskiego. W akcji wziął również udział wojskowy samolot francuski. Wypadek ten, oraz nowe protesty francuskie przeciwko rze komemu zaopatrywaniu powstańców algierskich w broń przez Tunezję wywołały ponowny wzrost napięcia pomiędzy Francją a krajami Maghrebu.

A oto dalsze wypadki, które przyczyniły się do zaostrzenia sytuacji w Afryce Półn. Władze francuskie zarekwirowały przesyłkę przeznaczoną dla ministerstwa spraw zagranicznych Tunezji, zatrzymując w Nicei na kilka godzin attaché ambasady tunezyjskiej w Maroku. Rząd Tunisu złożył ostry protest przeciwko tego rodzaju postępowaniu.

Wybór Miss

12 i 13 kwietnia o godz. 17 i 20-tej w hali nr 14 redakcja Expressu Poznańskiego organizuje wybór „Miss Poznań 1953”. W imprezie rozrywkowej, która odbędzie się w związku z tym udział biorą: wielka orkiestra taneczna Polskiego Radia pod dyktando Kazimierza Turewicza, (którą usłyszymy po raz pierwszy w naszym mieście), świetnie zapowiadająca się piosenka — Stawa Przybylska, Bogdan Niewinowski i chór Czeja. Konferansjerkę poprowadzi Zenon Wiktorczyk. W czasie imprezy Dom Mody „Telimena” z Łodzi zaprezentuje publiczności najnowsze modele na sezon wiosenno-letni.

Organizatorzy sprowadzają do Poznania wybrane ostatnio Miss Warszawy, Gdańska, Katowice i Łodzi. W imprezie wystąpią oczywiście kandydatki na „Miss Poznań”. Wyboru najpiękniejszej poznanki dokona publiczność drogą losowania.

Przedprzedaż biletów na tę atrakcyjną imprezę prowadzi już placówka Orbisu.

„Rekordzista”

Z prowadzonych przez poznańską milicję dochodzeń wynika, że właściciel warszawskiego zegarmistrzowskiego — Zygmunt Henschke (zam. przy al. Stalingradzkiej 31 m. 4), wracając z Targów w Lipsku, przemycił przez granicę 75 szwajcarskich zegarków marki „Ferro-Sport”. Zegarki znalezione u Heleny Walkowiak (bez stałego źródła utrzymania, zam. przy ul. Wielkiej 13). Ustalono, że Henschke zostawił jej zegarki, celem „upłynięcia”. Podczas rewizji u Walkowiak, zakwestionowano ponadto m.in.: 21.500 zł, 2 zegarki marki „Delbana”, banknot 50-dolarowy, 6 złotych monet 20-marek, 20-dolarówkę w złocie i 15 sztuk srebrnych kopert od zegarków. (ak)

W Jugosławii bez samochodowej rozrzutności

Jugosłowiańska agencja TANJUG podała, iż dekretem Związku Rady Wykonawczej ograniczone zostało korzystanie z samochodów służbowych.

W myśl postanowień dekretu, samochody służbowe ze względów reprezentacyjnych mogą pozostawać bez żadnych ograniczeń tylko do dyspozycji prezydenta Republiki, przewodniczącego Związku Skupstyn Ludowej, wiceprzewodniczącego Związku Rady Wykonawczej, przewodniczących Republikańskich Skupstyn Ludowych, Republikańskich Rad Wykonawczych i jeszcze niektórych innych osób, które ze względu na charakter swoich funkcji nie mogłyby się obejść bez aut. Inni wysocy urzędnicy państwowi będą wprawdzie otrzymywali samochody do stałego użytku, jednak limit kosztów z tym związanych będzie wyraźnie określony i w wypadku przekroczenia go, dany funkcjonariusz pokrywać będzie wydatki związane z użytkowaniem samochodu służbowego z własnej kieszeni.

Urzędnicy państwowi i funkcjonariusze instytucji ekonomicznych będą mogli korzystać z samochodów służbowych za zwrotem ekwiwalentu za każdy kurs. Będą oni otrzymywać pewną stałą sumę na pokrycie określonej liczby kursów.

Celem nowego rozporządzenia jest bardziej właściwe korzystanie z samochodów, będących w służbie państwa.

Jak za czasów pruskich

Czy oficerowi godzi się tańczyć z córką rzeźnika? — to zagadnienie wywołało ostatnio gwałtowną dyskusję w komisji wojskowej w Bundestagu.

Sprawa wynikła stąd, że jeden z dowódców nowej Bundeswehry wyraził publicznie na towarzyskim spotkaniu w kasynie oficerskim dezaprobatę dla stosunków towarzyskich oficerów z damami ze sfer rzemieślniczych potępiając przykładowo taniec z córką rzeźnika.

Rzecz okazała się o tyle kłopotliwa, że sam Franz Josef Strauss, minister wojny NRF, jest również synem bawarskiego rzeźnika. (ZAP)

Niechętni czy zniechęceni?

Gdy wspomnę marzenie mego ojca, jeszcze na wiele lat przed wojną, pamiętam, że było nim posiadanie własnego domu z ogródkiem. Skończyło się jednak na pragnieniach. Trzeba było bowiem wybierać między upragnionym domkiem, a wykształceniem trójki dzieci.

Mój ojciec nie był odosobniony w swych marzeniach. Idea posiadania własnego, zaciszego i przyjemnego kąta była u nas i jest na całym świecie ogromnie rozpowszechniona. Miliony ludzi oszczędza i ciula po to, aby mieć własne wygodne i nieskrepowane mieszkanie, aby w późniejszych latach swego życia móc pracować i odpoczywać w swoim ogródku. Czy milionom szarych ludzi — takim średnio zarabiającym — nawet w stosunkach wysokiej stopy życiowej, łatwo przychodziło oszczędzanie? Jestem przekonany, że nie. Na pewno musiały się wyrzekać niejednego. Starsi Czytelnicy niech sięgną pamięcią do praktyki swojej lub znajomych, którzy przed wojną budowali.

POD ADRESEM ZAMOŻNIEJSZYCH

U nas, obecnie ludzie ogromnie „zleniwiali”. Ciągłe im się zdaje (swoją drogą robiono wszystko, aby takiego przekonania nabrali), że posiadanie własnego mieszkania, oszczędzanie na ten cel, jest czymś nierzalnym lub wręcz niepojętym; że na ten cel trzeba mieć od razu za jednym zamachem mnóstwo pieniędzy. Oczywiście zastrzegam się, że mówiąc o tych sprawach (szczególnie o budownictwie indywidualnym) mam na myśli ludzi lub rodziny dobrze zarabiające. Wielu sądzi, że

oszczędzać na lepsze mieszkanie nie warto — może dlatego, że tacy są to z wieloletnią konsekwentną polityką wyrzeczności. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest dużo, a często są one dość obiektywne i nawet usprawiedliwiane. Trzeba to rozumieć i liczyć się z tym. Stąd oczywista konieczność wydaję się stosowne oddziaływanie na obywateli, które pozwoliłoby na stałe i skuteczne przywracanie znaczenia zdewaluowanemu wartościom.

Wytwarzana ostatnio atmosfera wokół oszczędzania na własne budownictwo, przy wilej i udogodnieniu mają za zadanie zlikwidować dotychczasowy stan rzeczy. Państwo popiera i spieszy z pomocą tym, którzy pragną urzeczywistnić swoje budowlane plany. Takie są przynajmniej intencje i założenia najnowszych projektów, zarządzeń i ustaw. Ale... właśnie to ale.

NIECHĘĆ I BAŁAGAN

Swoje dociekania oparłem na przykładzie dwóch dużych zakładów poznańskich. Oceniam je jako typowe, stąd dobrane obrazujące problem.

Instytucje i zakłady pracy mają wiele do powiedzenia w tych sprawach. Ich stosunek może mieć zasadniczy wpływ na rozwój budownictwa mieszkaniowego. On także prawdopodobnie wpływa na stanowisko załogi.

W „budownictwie przyzakładowym” Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych bierze udział tylko 9 pracowników (wszyscy z produkcji). Mimo, że są kredyty, domki wyrosły w ciągu roku zaledwie do parteru. Każdy z nich będzie kosztował 180 tys. zł, z czego państwo kredytuje 85 proc. Ale budujący nie orientują się w sytuacji prawnej. Niezupełnie wiedzą, jak odebrać się spłata kredytów, kto właściwie ma być właścicielem, jakie powinny być rozmiary pomocy i opieki zakładu dla budujących.

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych pracuje około 3.000 robotników. Fundusz za kładowy sięgał 3,5 mln. zł, z czego do podziału przypadło ok. 2,8 mln. zł. Załoga bezwzględnie wypowiedziała się przeciw wydzielaniu z tej sumy jakiegokolwiek kwoty na budownictwo mieszkaniowe. Ba, nawet cofnęła obiecaną zapomogę dla budujących się! (Było to przed wejściem w życie zarządzenia o podziale). Prosty rachunek arytmetyczny mówi tymczasem, że gdyby każdy pracownik zrezygnował tylko z 10 proc. swego udziału (ca 100 zł), to blisko 20 amatorów budownictwa mogłoby mieć szansę rozpocząć budowę domu (w bud. przyzakładowym) lub stać się członkiem spółdzielni mieszkaniowej.

Chętnych do budowy (mimo to) i posiadających już nieco zebranych pieniędzy jest podobno więcej. W PFMZ choć są już wyznaczone przez miasto parcele (100 na Minikowie) nikt dotychczas nie umiał zająć się opracowaniem ogólnej koncepcji i organizacji masowego budownictwa przyzakładowego czy spółdzielczego. Sytuacja ta na szczęście zaczęła się rozjaśniać i przybierać inne oblicze z nastaniem nowej dyrekcji i rady robotniczej. Czy jednak budownictwo będzie mogło ruszyć wartko, gdy...

WSZYSTKO JASNE?

Powiedzmy, że jest już szeroka inicjatywa ludzi, są dobrzy organizatorzy i wielu konkretnie zdecydowanych do budowy. Przystępują do realizacji...

POMET ma tereny pod budowę 120 domków (bud. przyzakładowe). Powstaje tam już 16 domów. W tym roku rozpocznie się dalszych 7. 23 domki, to jak na takie zakłady stanowczo za mało. Podobno chętnych byłoby znacznie więcej, ale... Właśnie to ale.

Osiedle powstaje pod hasłem „buduj sobie sam”, co oznacza nie tylko inicjatywę ludzi, ale i „sam na sam” z trudnościami i tzw. losem. Być może dlatego, że domy będą własnością budujących, pomoc funduszu zakładowego była znikoma. Nie można się nawet temu spe-

cjalnie dziwić, skoro się weźmie pod uwagę, że wieź osiedla z zakładem wobec nowych (a chyba i starych) przepisów jest stosunkowo mała. Jeszcze w ub. roku zakład miał możliwość świadczyć budującym dużą pomoc. Dziś faktycznie możliwości takich ma niewiele. Na dobitkę złego piętrzą się trudności kredytowe i materiałowe.

Szczupłe, nie wyczerpujące zagadnienia, przepisy są sprzeczne i gmatwujące działają. Oto zarządzenie resortowe Nr 130 (Min. Przemysłu Ciężkiego) nie pokrywa się z Uchwałą Rady Ministrów w tym zakresie. Z kolei okólnik MHW wprowadza jeszcze inne postanowienia np. dotyczące zakupu materiałów budowlanych. Summa summarum trudno się właściwie połapać, czy to jest budownictwo z pomocą zakładu pracy czy zupełnie indywidualne, wolne, ale i wolne od... pomocy i poparcia. Więcej jest w każdym razie powodów do niechęci, niż entuzjazmu.

CZEGO POTRZEBA?

Zależy nam na tym, aby jak najwięcej ludzi garnęło się do własnego budownictwa mieszkaniowego. Oczywiście, nie chodzi tylko o domki jednorodzinne. Po to jednak, aby tak było, aby wreszcie przelać „lenistwo oszczędzania” u wielu dobrze zarabiających ludzi — trzeba w pierwszym rzędzie stworzyć warunki nie budzące żadnych zastrzeżeń.

Pomijam kwestię kredytów i materiałów, gdyż te z pewnością uda się w krótkim czasie znacznie poprawić. Szybkiego uregulowania wymagają na początek rozbieżne, niejasne i nie skonkretyzowane przepisy. Należy je skodyfikować i nadać im właściwą moc oraz ustabilizowany charakter; określić ściśle i w jakis rozsądny sposób instytucję budownictwa przyzakładowego. W obecnym układzie instytucja ta — moim zdaniem — nie zdaje w pełni egzaminu. Pożądanym wydaje się przy tym większe zaangażowanie zakładów pracy aż do własności włącznie. Oceniam niekorzystnie sposób indywidualnego (każdy sobie...) budowania zamiast stosowania formy zrzeszeń spółdzielczych, a więc wspólnych, tym samym tańszych i prostszych środków.

Zbigniew MIKA

Mapy panoramiczne dla turystów

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Turystyki w Krakowie wykonane zostały dla najważniejszych terenów w pasie, objętym konwencją turystyczną — m. in.: dla Łysej Polany, Chocholowa, Kir, Kuźnic i Nowego Targu duże mapy panoramiczne. Zawierają one — oprócz najciekawszych do zwiedzenia obiektów — również i nalesione szlaki w kolorach, zgodnych z oznaczeniem w terenie. — Tego rodzaju mapy ułatwią orientację turystom zagranicznym.

(PAP)

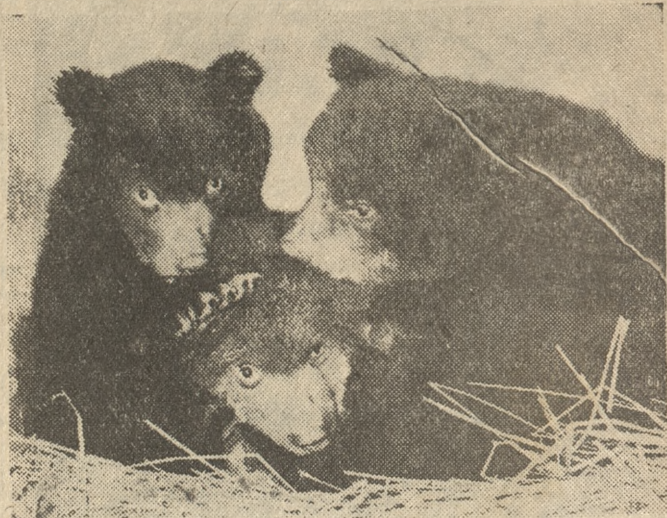
Armia dżentelmenów

Korespondent londyńskiej „News Chronicle” zwraca uwagę na luksusowe warunki w jakich żyją żołnierze oddziałów brytyjskich stacjonujących w NRF. Rodziny wojskowe mieszkają w wygodnych, doskonale urządzonej, specjalnie dla nich wybudowanych domach, co siódmy żołnierz posiada własny samochód. Według opinii jednego z oficerów, prawie jedna piąta oddziałów angielskich zajęta jest sprawami administracyjnymi i zaopatrzeniem rodzin wojskowych. Jak podaje „News Chronicle”, kiedy książę Filip wyraził swoje zdanie na widok komfortu, z jakim urządzono mieszkanie, które zajmował 22-letni kapłan w Londynie, ten ostatni odpowiedział: — Również i ja sam zdumiałem się gdy to zobaczyłem.

Na 63 tysiące żołnierzy angielskich, przebywających w NRF przypada jeszcze 60-tysięczna armia pracowników cywilnych. Naturalnie koszt tak luksusowo zorganizowanej armii musi być odpowiednio wielki. Armia dżentelmenów kosztuje rocznie około 150 milionów funtów szterlingów, z czego 1/3 płaci ma NRF.

(ZAP)

Z wizytą u małych misiów



Warszawski Ogród Zoologiczny uzbogacił się w roku bieżącym o 11 małych puszystych misiów. Jedną z niedźwiedzi wydała na świat pięcioraczki co jest rzadkością.

Na zdjęciu: nowy przychówek warszawskiego ZOO.

CAF - fot. Miedza

Trociny przestaną sprawiać kłopoty

(ZAP)

Łatwopalne, lekkie, trudne do składowania i transportowania trociny są zawsze bołątką tartaczniactwa. W państwach spisuują się nie najlepiej, jako materiał izolacyjny pozostawiają wiele do życzenia, sprzedawane w cenie od 100 zł za tonę nie zawsze znajdują odbiorców, co wymownie świadczy o małej atrakcyjności towaru z białych hałd.

Jedynie czyste trociny świerkowe, jodłowe i bukowe czeka w przyszłości lepszy los, można z nich bowiem otrzymać mączkę drzewną.

Z pancernika „Tirpitz” — gwoździe

Surowiec z zatopionego u brzegów Norwegii koło Tromsø, niemieckiego pancernika „Tirpitz” został w lwiej części przeznaczony na wyrób gwoździ.

W ciągu dziesięciu lat pracy wycięto z wraku około 30 tys. ton płyt stalowych. Z pancernika wymontowano również liczne maszyny i generatory, które służą obecnie gospodarce norweskiej.

(ZAP)

Ważne dla rad robotniczych

Na łamach dwóch pism gospodarczych „Rady Robotniczej” i „Zycia Gospodarczego” rozpoczęła się interesująca dyskusja na temat rad robotniczych. W ostatnim numerze „Rady” red. J. Walczak zaatakował red. J. Głowczyka stwierdzając, że w zakresie społeczno-politycznym, więzi z załogą i rozwijania demokracji robotniczej — rady robotnicze w przeważającej większości wypadków nie spełniły swego zadania. Autor upatruje główną przyczynę odrywania się rad od załogi w niewłaściwym składzie socjalnym rad i w braku ukształtowania się instytucji kontroli załogi nad radą, co w konsekwencji doprowadziło w wielu wypadkach do tego, że rady stały się dodatkiem do dyrekcji zakładu.

Poza tym 7 numer „Rady Robotniczej” zawiera kilka innych również ciekawych pozycji; o przygotowaniu związków zawodowych do IV Kongresu, o wynikach gospodarczych zakładów eksperymentujących; wskazuje co robić, aby zmniejszyć absencję chorobową i in.

„Radę Robotniczą” można nabyć w kioskach „Ruchu”.

Mączka drzewna — to drobno zmielone trociny i wiórki wymienionych gatunków drzew. W Polsce zużywamy jej obecnie zaledwie 3,5 tys. ton rocznie w przemysłach tworzyw sztucznych, gumowym, chemicznym i garbarskim. Przewiduje się jednak, że w związku ze wzrostem produkcji linoleum i wyrobów bakelitowych w 1975 r. krajowe zapotrzebowanie na mączkę drzewną wzrośnie do 24 tys. ton rocznie. Ponadto istnieją bardzo poważne możliwości eksportu tego szeroko stosowanego na całym świecie produktu.

Główny wytwórca mączki drzewnej — przemysł chemiczny — otrzyma w najbliższych latach poważnego konkurenta. Będzie nim Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Leśnego, które zamierza zaistalować w tartakach i piarniach kilka młynów drzewnych do produkcji mączki. Ponieważ niezbędny do produkcji mączki czysty surowiec świerkowy i bukowy występuje w większych skupiskach w rejonach Kłodzka, Olsztyna, i Elku, tamtejsze właśnie tartaki są w pierwszym rzędzie brane pod uwagę przez Ministerstwo Leśnictwa. Również w dołnośląskiej fabryce celulozy „Bardo” zostanie zainstalowany pierwszy młyn do mielenia wiórów świerkowych.

Według przewidywań roczna produkcja mączki drzewnej w zakładach podległych resortowi leśnictwa osiągnie kilkanaście tys. ton rocznie. Warto nadmienić, że jest to produkcja bardzo opłacalna, gdyż koszt produkcji tony mączki drzewnej wynosi 1.600 zł a jej cena — 4.000 zł.

Do wyboru do koloru!

Warszawskie biura matrymonialne wprowadziły od niedawna ciekawą innowację, a mianowicie — wydawanie wspólnego biuletynu. Biuletyn ten zawiera łącznie 150 ofert — kandydatów do stanu małżeńskiego z kraju i ze... świata. „Biuletyn Ofert Małżeńskich” — jak brzmi jego oficjalna nazwa — jest jednym ze sposobów nawiązywania znajomości w drodze korespondencyjnej, między osobami pragnącymi wstąpić w związek małżeński. Obok każdej oferty w biuletynie zamieszczona jest nazwa jednego z czterech biur matrymonialnych, które po wyborze oferty pomoże klientom biura w zawarciu bezpośrednich kontaktów.

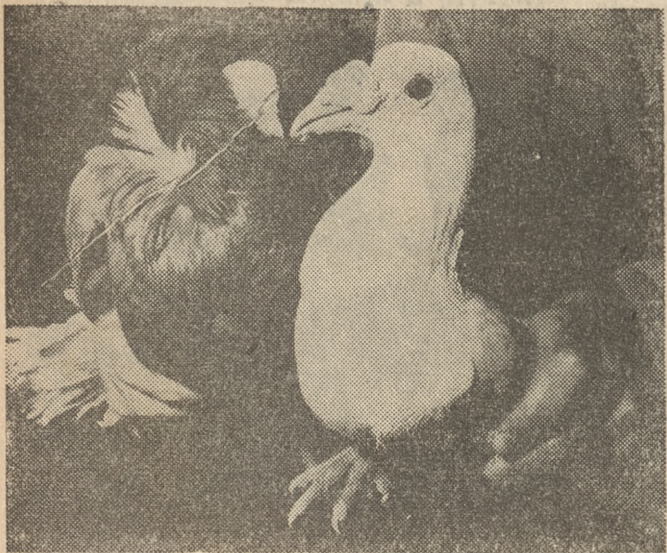
„Kandydaci do małżeństwa” w ofercie swej podają jednocześnie wymagania, jakie stawiają swym „przyszłym towarzyszkom życia”. Większość mężczyzn składających oferty domaga się, aby „kandydatka” była: pogodna, oszczędna, gośpodarna, kulturalna, spokojna, lubiąca dom itp. W wymaganiach dotyczących charakteru, na ogół wszyscy są zgodni. Natomiast poważnie różnią się, jeżeli chodzi o cechy fizyczne: tuż, wzrost, cię kolor włosów...

(PAP)

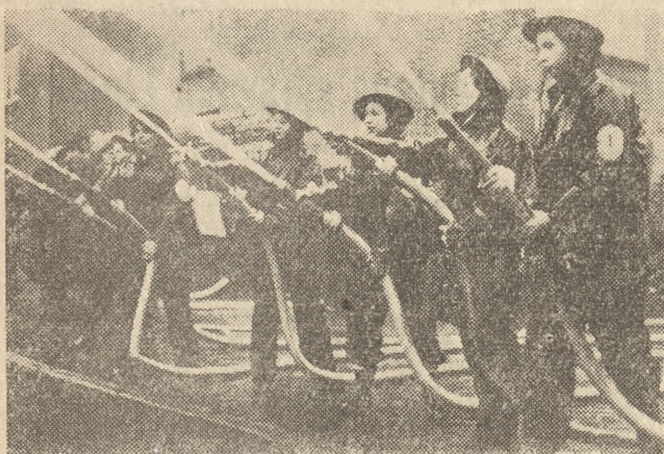
Czy nie za dużo

Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wolezanka” stanowią jeden z głównych ośrodków produkcji koszul męskich. Tam też projektuje się wzory koszul szytych w 7 innych zakładach. Obecnie komórka wzorująca dysponuje kolekcją 44 nowych modeli koszul.

(PAP)



Dwa z 5000 żywych eksponatów na wystawie w Paryżu.
Fot. — CAF



HOLENDERSKIE DZIEWCZĘTA GASZĄ POZAR...

...na razie co prawda „na niby”. Pokaz w Hadze odbył się w związku z kampanią rekrutacji kobiet do tzw. służby cywilnej.
Fot. — CAF

Specjalnego wysłannika „Głosu” diariusz podróży na Litwę (1)

Dwoma szlakami wiedzie droga do Wilna. Najkrótsza przez Białystok i Grodno i dłuższa o 200 km przez Brześć, Baranowicze i Lidę. Mnie wypadła droga przez Brześć, główny węzłowy punkt na magistrali Berlin — Warszawa — Moskwa. Pozwoliło mi to zacząć o tereny białoruskie, a szczególnie o Baranowicze.

Do Terespolu, ostatniej polskiej stacji granicznej, dojeżdża tylko garstka pasażerów. Już za Łukowem przegradzają się wagony. Moi nieliczni współpodróżni w miarę zbliżania się do granicy wyraźnie się ożywiają. Niektórzy jadą wprost do Moskwy, reszta w liczbie około 20 osób, udaje się na Białoruś i tylko nas dwoje — mój młody towarzysz z Wilna i ja — dążymy do stolicy Litwy Radzieckiej. Każda granica wywołuje zaciekawienie i lekkie emocje, tym bardziej, gdy przekraczamy granicę wielkiego naszego sąsiada wschodniego, skąd otwiera się droga na tysiące kilometrów w dal.

Jest wieczór, gdy w Terespolu z rozmachem otwierają się drzwi wagonu i twarde żołnierskie kroki WOP przebiegają korytarz. Krótka kontrola paszportów i dowodów osobistych z klauzulą wpisaną wewnątrz — uprzejme „Szczęśliwej podróży!” i jedziemy dalej. Błysk światełek w mostowych budkach strażniczych na Bugu, odbijających czerwień na szarobiałych płaszczyznach śniegu, mówi, że granicę przekroczyliśmy. Jeszcze kilka kilometrów i pociąg wjeżdża powoli na normalnotorową stronę stacji Brześć. Pompatyczność sali restauracyjnej odbija od surowości wielkiej, wysokiej sali odprawy celnej o długich, szerokich ładach obitych blachą.

Graniczny urząd celny ułatwił sobie pracę. Pasażer wypisuje ankietę w języku rosyjskim, w której odpowiada na kilka pytań, co przewozi i posiada w bagażach. Urzednicy celni z ankietami w ręku przepro-

wadzają kontrolę. Wprawne oko ich nie ujrzę ani wyraz twarzy pasażera — niespokojny lub obojętny, ani sposób ułożenia rzeczy w walizkach, bez znaczenia — na wierzchu i cenniejszych — ukrytych głębiej. W sali nie — i światła ciska. W moim wypadku, gdy niewielu było przejeżdżających, rewizja trwała niedługo i dla pasażerów na ogół z pomyślnym wynikiem.

Dworzec w Brześciu, zbudowany w przewyższającym już w Moskwie super ozdobnym stylu, różni się jednak zasadniczo od carskich budynków granicznych. Zbudowano go z troską o człowieka. Posiada na miejscu hotel czyli tzw. „izby odpoczynku”, gdzie można za niewielką opłatą w tym samym gmachu przenocować. Obok jest punkt lekarski, w którym udziela się pomocy bezpłatnie oraz izba matki i dziecka. Zwraca uwagę wielka czystość. Jakże inaczej odbija brzeska obszerne sala restauracyjna od naszych restauracji kolejowych. Wejście w wierzchnim ubraniu jest wzbronione. Strzeże tego, stojący w liberii, woźny. Szata-

Z Ziem Zachodnich

AKCJA UWŁASZCZENIOWA TRWA

W styczniu i lutym br. powiatowe zarządy rolnictwa w woj. wrocławskim wydały 1.059 aktów nadania indywidualnych gospodarstw chłopskich. W ciągu marca br. wydano po nad 300 aktów nadania. W zasadzie akcja ta jest już na ukończeniu, obecnie głównie ciężar przenosi się na hipotekowanie gospodarstw. W styczniu i lutym br. wpisano do hipotek 400 gospodarstw chłopskich, w marcu — przeszło 300. Najwięcej wpisów hipotecznych dokonano w marcu w powiecie kłodzkim, bo aż 157. Do końca br. przewiduje się wpisanie do ksiąg hipotecznych w woj. wrocławskim ok. 17 tys. gospodarstw indywidualnych.

NOWY SZPITAL W SZCZECINIE

Ostatnio zapadła decyzja przekazania miejskim władzom Szczecina przez stronę radziecką dużego budynku — będącego w użytkowaniu jednostek radzieckich. Budynek ten, o kubaturze 13.000 m³ — znajdujący się przy ul. Żołnierskiej, przeznaczony będzie prawdopodobnie na lokal spółdzielni trykotarskiej.

W najbliższym czasie ma być również przekazany miastu duży szpital o 400 łóżkach.

(ZAP)

MODEL W PRAKTYCE

Byłoby zapewne kilkadziesiąt grubych tomisk, gdyby zebrać całą dyskusję nad PGR-ami i wydać drukami. U podstaw zagadnienia leżało — jak wiadomo — zbyt centralistyczne zarządzanie. Gospodarstwo miało nad sobą aż sześć ogniw nadrzędnych: zespół, zjednoczenie, wojewódzki zarząd, centralny zarząd, ministerstwo i PKPG z tysiącami urzędników, planistów, ekonomistów, kalkulatorów, statystyków, inspektorów. Wszyscy chcieli i musieli coś robić. Stąd tabele, wykresy, mapy, gloszowanki, zestawienia, obliczenia, raporty, normatywy, wskaźniki, limity itd. itp.

Pamiętam, kiedy na kursie ekonomicznym dla dziennikarzy, jeden z PGR-owskich ekonomistów wykladał przez 12 godzin strukturę organizacyjną gospodarstw i system planowania. Wyszli z tego taki mętlik, że nawet wykładowca nie mógł się w nim połąpać. Samych wzorów różnych sprawozdań naliczyliśmy wtedy ponad 50. Ale jak kształtował się aktualnie koszt własny produkcji tony zboża czy żywności — nikt nie potrafił powiedzieć. Rezultaty aż nadto znane, aby je tu przypominać.

Na przykład Próchnowo

Wszystko to na szczęście na leży już — miejmy nadzieję — do przeszłości. PGR sprowadzone zostały do właściwej roli, zlikwidowano większość „szczebli” i „ogniw”, które kępowały samodzielność. Kierownicy jednostek produkcyjnych przestali być zdalnie kierowanymi automatami. Zostali gospodarzami na powierzono-

nym sobie obiekcie państwowym. Do głosu dopuszczono producentów — rady robotnicze. Jak ten, nie nowy wprowadzić lecz naturalny, model działający w praktyce? Aby się o tym przekonać pojechałem do Próchnowa w powiecie chojeńskim. Wieś dosyć rozległa, położona po obu stronach szosy, Obszerny park z pałacem, budynki gospodarcze, gorzelnia, dalej dwójaki, czworaki i „wieloraki”, czyli dwu lub wielorodzinne domy mieszkalne dla robotników stałych. Na końcu wsi piętrowy budynek szkoły podstawowej. To obraz zewnętrzny.

Przez rozwaloną bramę wchodzi do parku. Stop! Wstęp wzbroniony, zwiedzanie zakazane, obiekt zabytkowy — głosi wszem wobec konserwator wojewódzki. Dlaczego ten stosunkowo młody park z połamanymi drzewami i ten pałac z 19 wieku mają stanowić zabytek? Nie wiem. Chyba że ze względu na kompletną dewastację, odrapane ściany, powybijane szyby, jakieś niedźwiedzi resztki wspaniałej ongiś ciepłarni. Wbrew zakazowi wchodzi. Otwieram kilkoro drzwi w pałacu. Wieje pustką. Wołam. Odpowiada echo.

Idę w kierunku sąsiednich zabudowań. Firanki w oknach wskazują na zamieszkanie. Rozglądam się ciekawie. Ład, porządek i czystość w obejściu. Inaczej jak wokół „zabytku”. Spotykam krego, ogorzałego, może 50-letniego mężczyznę w cyklistówce. Pozdrawiam go i pytam o kierownika gospodarstwa.

— To ja nim jestem, Ignacy Badura — przedstawił się. — A pan kto i czego szuka w Próchnowie? — zapytał z kolei.

Od wielu miesięcy nie było tutaj obcego przybysza z teczką pod pachą. A dawniej? Hej, nieomal każdego dnia przyjeżdżał jakiś inspektor, kontroler, dyspozytor. Codziennie rano odbierało się tasemcowe telefonogramy nakazujące co, gdzie i jak należy robić. Czy gospodarstwo przynosiło dawniej zyski czy też straty?

— Nie wiem, do dziś dnia nie wiem doprawdy jak było — odrzekł Ignacy Badura rozkładając ręce.

Resztę można sobie doświadczyć. Wszystkie toniły we „wspólnym kotle” zespołu czy zjednoczenia. Kierownik gospodarstwa nie orientując się w sytuacji ekonomicznej nie prowadził rachunków, nie znając dochodów i wydatków wysyłał do zespołu telefoniczne lub pisemne zamówienia na potrzebne, a czasem zbędne przedmioty i kropka. Stamtąd zajeżdżał traktor z przyczepą i przywoził... skrzynkę gwoździ. Nikt nie liczył się z kosztami transportu. Dziś takie drobne załatwia „po drodze” jeden człowiek odwołujący codziennie mleko do przetwórnicy czyli mleczarek. Kierownik liczy się z każdą złotówką, groźna nie wyda bez koniecznej potrzeby. Nie tylko z powodu materialnego zainteresowania w zyskach, ale przede wszystkim ze względu na opinię do brego gospodarza.

Od deficytu do zysku

Wiadomo nam z poprzednich lat, że wielkopolskie PGR musiały być dotowane ze Skarbu Państwa. I nie o to chodzi, ile — w różnych latach różnie było. Czasem 100 czasem 200 milionów złotych. Dziś wiadomo przynajmniej tyle, że około 70 proc. gospodarstw prowadzących własny rozrachunek przyniesie zyski. Większe lub mniejsze, ale zyski. Dotacji wymagać będzie niewielka stosunkowo ilość gospodarstw słabo zainwestowanych. W tej beczce widać teraz dno i to jest objaw pocieszający.

— Sądzę, że i Próchnowo nie będzie dla państwa ciężarem? Jakże są realne perspektywy na zakończenie roku gospodarczego?

Ignacy Badura zamyśla się na chwilę potem rzuca kilka cyfr i nagle przerywa...

— Zysk będzie na pewno. Nie chcę tylko szermować liczbami z pamięci. Będzie jakaś drobna nieścisłość, napiszę i gotowy kłopot. Chodźmy do biura, księgi powiedzą nam dokładnie.

Księgowy Roman Przybylski rozkłada grube fiolety. Obraz gospodarstwa wyrasta jak na dłoni. Na 522 ha użytków rolnych 60 robotników sta-

łych, 30 sezonowych i 5 osób administracji łącznie z gorzelnią. Mniej więcej 17 osób na 100 ha czyli stan normalny. Mechanizacja słaba — 6 traktorów i nie więcej. Wieś dotychczas nieelektryfikowana. Obsada inwentarza przewyższająca średnią wojewódzką — 43 sztuki bydła i 63 sztuk trzody chlewnej na 100 ha. Zbiory w 1957 roku — choć to jeszcze nie wynik samodzielnego gospodarowania — na ogół biorące dobre: 22 q żyta, 26 q pszenicy, 34 q jęczmienia, 15 q owsa, 174 q ziemniaków, 168 q buraków cukrowych z hektara. Przy tym ciekawe doświadczenie w walce ze szkodnikiem buraczanym — płaszczyńcem. Buraki zasiane 16 kwietnia wydały tylko 117 kwintali, natomiast zasiane trzy tygodnie później — po 240 kwintali z ha. A więc jeden ze sposobów walki z płaszczyńcem — późniejszy siew — zdał w Próchnowie egzamin celujący.

A zysk? Próchnowo planowało sobie bardzo skromnie i z niezwykłą ostrożnością na rok gospodarczy 1957/58 tylko 51.600 złotych. Z nakładów i wydatków już dzisiaj widać, że nadwyżka wyniesie około pół miliona. Przybylski obliczył nawet dokładnie — 483.800 zł. Jeżeli oczywiście (tfu, tfu!) nie nawiedzi chlewni jakaś epidemia. Dwie pozycje zasługują w kłódkę kasowej na szczególną uwagę: oto w ciągu niespełna roku spłacono 400.000 zł kredytu bankowego, zaciągniętego na zapoczątkowanie samodzielności oraz 362.000 zł dotacji, otrzymanej na bilans otwarcia.

Cecha dobrego gospodarza

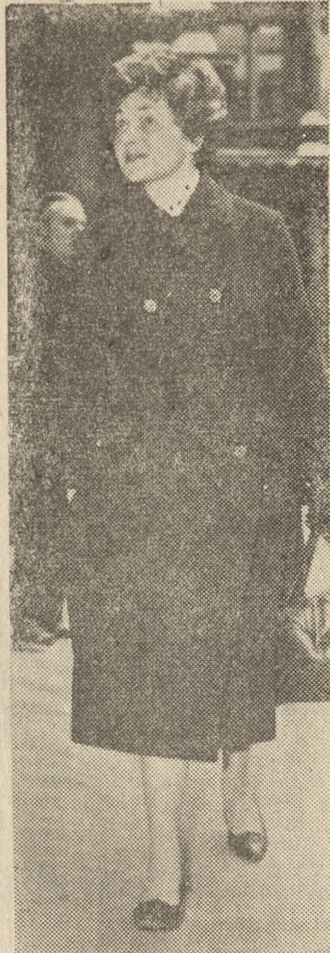
Te globalne zestawienia mówią same za siebie. Cyfry podane przez księgowego zgadzają się co do joty z rzuconymi przez kierownika Badurę z pamięci. Mówi się ogólnie, że to cecha dobrego gospodarza. Na tej cechę wskazuje również w rozmowie przewodniczący Rady Robotniczej Marian Genke. Kierownik dba o robotników, o ich mieszkania. Wszyscy już teraz mają po dwa pokoje z kuchnią, z podłogami, z kafelkowymi piecami. Jeszcze tylko 10 mieszkań wymaga kapitalnego remontu. Będzie przeprowadzony w bieżącym roku.

Po rozmowach oficjalnych odwiedziłem kilka mieszkań robotniczych. Schudność, czystość, higiena widoczne na każdym kroku. Naliczyłem co 14 radioaparatów bateryjnych. Z tym jest największy kłopot. Wszyscy łącznie z kierownictwem wdychają do elektryczności. Planisci obiecują im od 5 lat i tak jakoś zawsze odkładają. Może wreszcie w tym roku nastąpi realizacja obietnic? Zbliża się akurat sobotni wieczór. Kilku chłopków przygotowuje motocykle do wyjazdu. Gdzie? Do kina w Margoninie, Chodzieży i Wągrowcu.

Po fajerancie bierze się dziewczęce na siodełko i hajda wista — odpowiada mi jakiś rezolutny 20-latek.

Samodzielność gospodarstw państwowych jest, zapal do pracy wśród załóg także, a więc może już w przyszłym roku przestaną straszyć widnia deficytów. PGR zaczęła wpadac do Skarbu Państwa pewne sumy, co nie pozostawia bez wpływu na kształtowanie się i podział dochodu narodowego. Taki wniosek nasuwa się po zaznajomieniu się z nowym modelem w praktyce.

K. JAŻWIECKI



Eks-żona Baldura von Schirach — hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, który na mocy wyroku sądu w Norimberdze odsiaduje karę więzienia w Spandau, przybyła do Londynu, by wyjednać ułaskawienie swego byłego męża.
Fot. — CAF

Co „kręca” we Wrocławiu?

(ZAP) We Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych w końcówce fazy zdjęć znajduje się film w reżyserii St. Lenartowicza (operator Cz. Swirta) pt. „Pigułki dla Aurelii”. Trzeci z tegorocznych filmów „wrocławskich” to „Pociąg i diament” według głośnej powieści Andrzejewskiego. Zdjęcia atelierowe rozpoczęły się przed kilkunastu dniami. Film reżyseruje A. Wajda, operatorem jest J. Wójcik.

W roku ubiegłym we wrocławskiej wytwórni filmowej wyprodukowano 6 pełnometrażowych filmów fabularnych, w roku bieżącym przypuszczalnie „nakręci się” we Wrocławiu 8 filmów. Dalsza perspektywa rozwoju wytwórni wrocławskiej uzależniona jest od budowy nowej hali zdjęciowej, na co uzyskano już zgodę władz miejskich. Niestety, centralne władze kinematografii odmawiają, jak dotąd, środków na nowe inwestycje we Wrocławiu.

W Zabrzu stanie POMNIK KAROLA MIARKI

(ZAP) Mieszkańcy Zabrze zbierają składki na budowę pomnika wielkiego śląskiego działacza — Karola Miarki. Do Komitetu Budowy Pomnika wpływają na ten cel ofiary także z woj. opolskiego. Dotychczas największą kwotę przekazali pracownicy kopalni Zabrze — 20.543 zł, następnie uczniowie Liceum III w Zabrzu — 6387 i studenci Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrzu — 5383 zł.

Pomnik Karola Miarki, według projektu artysty-rzeźbiarza K. Konarzewskiego odłany będzie z brązu.



SZARANCZA
Rolnicy izraelscy walczą z szarańczą grożącą zniszczeniem zbiorów.
Fot. — CAF

FR. HRYNIEWICZ

Pracownicy poszukiwani

30 robotników niekwalifikowanych zatrudni natychmiast Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań, pl. Wolności 14 (pokój 104). Płaca akordowa według stawek w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewnione kwatery w Hotelu Robotniczym. K1638

Każdą ilość murarzy, robotników, cieśli, 4 dekarzy, 2 blacharzy i zbrojarza przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębńska 3b. Warunki pracy według nowych stawek w budownictwie obowiązujących od 1. kwietnia 1958 r. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia: pokój 11. K1647

Przedownika z dwudziestoma pracownikami sezonowymi przyjmie od 1 kwietnia lub 10 kwietnia 1958 r. PGR Próchnowo, poczta i stacja kolejowa Margonin, pow. Chodzież. Przyślanek autobusowy na miejscu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla PGR. 18850p

Dwóch zecerów oraz introligatora zatrudnimy zaraz. Wynagrodzenie na warunkach przewidzianych układem zbiorowym dla przemysłu poligraficznego. Zgłoszenia — Szamotulskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Szamotulach, ul. Powstańców Wlkp. 21, tel. 421. K1812

Głównego księgowego poszukuje Oddział PZZZ w Środzie. Warunki do omówienia na miejscu. K1815

3 a przynajmniej 2 stałych pracowników, do obory, z jednej rodziny, 2 pracowników, do koni, z jednej rodziny oraz sadownika szkółkarza samotnego, zatrudni zaraz PGR Żydowo, powiat Poznań, stacja kolejowa Rokietnica. Mieszkania dla wszystkich pracowników zapewnione, wynagrodzenie według UZP. Szkoła, kościół i sklep GS na miejscu. Odległość od Poznania 25 km. K1819

Oborowego z dwoma pomocnikami zatrudni zaraz Zakład Doświadczalny Przybroda, pow. Poznań. Nowe mieszkanie 3 pokoje z kuchnią zelektryfikowane zapewnione. Odległość od Poznania 24 km. Stacja kolejowa na miejscu. K1820

Jednego kierownika stoiska obuwia, kierownika stoiska art. przemysłowych, stolarza i wartownika zatrudni przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Podania o pracę przyjmuje Pow. Dom Towarowy w Poznaniu, ul. Lampego 14, pok. 5. K1821

Pracownika na stanowisko kierownika Technicznej Obsługi Samochodów Oddziału w Zielonej Górze przyjmie natychmiast Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Poznańskiego w Poznaniu, ul. Albańska 17. Wymagane wyższe wykształcenie oraz praktyka z dziedziny samochodowej. Oferty należy składać w Dziale Kadr w Poznaniu, ul. Albańska 17. K1823

„Społem” ZSS Oddział Okręgowy w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 10 przyjmie zaraz instruktorów księgowości oraz 2 głównych księgowych. Pożądana znajomość księgowości spółdzielczej. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Ponadto zatrudnimy jednego inżyniera budowlanego na stanowisko inspektora nadzoru przynajmniej z 3-letnią praktyką, lub technika budowlanego z praktyką 5-letnią. Uposażenie miesięczne zryczałtowane od 2.400—3.000 zł. K1825

4 murarzy, 10 robotników budowlanych, operatora na spychacz względnie kierowcę z I kategorią — przyjmie do pracy Politechnika Poznańska. Wynagrodzenie według stawek w budownictwie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych P. P. Poznań, Plac Curie-Skłodowskiej 5, pokój 64/65. K1836

RADA ROBOTNICZA I DYREKCJA ZAKŁADÓW STOLARKI BUDOWLANEJ WROCŁAW — PSIE POLE

OGŁASZAJĄ KONKURS

na stanowisko

NACZELNEGO INŻYNIERA.

Kandydat winien posiadać kwalifikacje wymagane taryfikatorem kwalifikacyjnym — wyższe wykształcenie techniczne — dyplom inżyniera technologia drewna oraz 5-letnią praktykę w bezpośredniej produkcji na stanowisku kierowniczym. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek w budownictwie do uzgodnienia na miejscu. Stanowisko do objęcia natychmiast po uzgodnieniu warunków pracy i płacy. Po daty wraz z życiorysem, odpisami świadectw należy składać w terminie do dnia 25 kwietnia 1958 r. pod adresem: Zakłady Stolarzy Budowlanej Wrocław — Psie Pole, ul. Zakrzowska 19. Rada robotnicza i dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór kandydata. K1779

Jerzy Kirschke

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm., o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrzebi MATKA, RODZENSTWO, CIOTCIE I WUJKOWIE

Poznań 17, Strzelecka 13. 10166g

Konrad Myrtner

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego, odbędzie się w piątek, 11 bm., o godz. 15,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrzebi ZONA Z SYNKIEM I RODZINA

10268g

R. S. P. Fryzjersko-Kosmetyczna

W POZNANIU, ulica Garbary 64

zawiadamia P. T. Klientów

że zakład nr 38 przy ulicy Głogowskiej 45

zostaje zamknięty na czas remontu

Pracownicy tego zakładu znajdują się:

Zakład 54 przy ulicy Głogowskiej 20

Zakład 64 przy ulicy Głogowskiej 77

poza tym ofiarujemy usługi naszych zakładów:

Zakład 73 przy ulicy Głogowskiej 31

fryzjerstwo męskie

Zakład 43 przy ulicy Głogowskiej 60

fryzjerstwo damskie, kosmetyka. K1816

Walne zgromadzenie

akcjonariuszów spółki „AKWAWIT” Przemysł

Ziemiaczano — Spirytusowy S. A.

W LIKWIDACJI

odbędzie się 26 kwietnia 1958 roku godzina 17

w Poznaniu, przy ulicy Słowackiego 21 m. 4.

Porządek obrad: 1. Sprawozdania władz spółki,

bilanse, rachunki zysków i strat za czas od

1. I. 1955 r. do 31. XII. 1957 r. 2. Zatwierdzenie

tych przedłożeń. 3. Uchwała co do pokrycia

straty. 4. Udzielenie pokwitowania władzom

spółki. 5. Uchwała w przedmiocie wynagrodze-

nia władz spółki. 6. Wybory członków Rady

Nadzorczej. 10180g

RADA WYDZIAŁU PRAWA UNIwersYTETU

IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

podaje do wiadomości, że w dniu 19 kwietnia

1958 r. o godz. 10 w sali XVIII Collegium Minus,

ulica Stalingradzka 1, odbędzie się

OBRONA PRACY KANDYDACKIEJ

mgr. Bolesława Wiewióry

pt.: „Granica polsko-niemiecka w świetle prawa

międzynarodowego”.

Referenci: prof. dr Remigiusz Bierzanek i

prof. dr Stanisław Hubert.

Z prac i opiniami referentów można zapoznać

się w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. Ada-

ma Mickiewicza w Poznaniu.

Wstęp na rozprawę wolny. K1833

Praca

Samodzielna pomoc do 3

osób zaraz potrzebna. Ko-

rzystne warunki. Poznań,

Czerwonej Armii 36 (war-

sztat radiowy). 10005g

Potrzebna zaraz do pro-

wadzenia gospodarstwa 4

ha dziewczyna do lat 26.

Oferty Biuro Ogłoszeń,

Świerczewskiego 3 dla

19409p.

Gospoia samotna, zdrowa

do samodzielnego prowa-

dzenia gospodarstwa do-

mowego na b. dobrych

warunkach (oddzielny

pokój) potrzebna. Poznań,

Jugosłowiańska 13. 9427g

Fryzjera męskiego zatrud-

ni Różański, Opole, Ks.

Opolskiej 17, róg Kate-

drałnej. K1840

Potrzebna pomoc do 1-ro-

cennego dziecka. Zgłosze-

nia: Poznań, Gwardii Lu-

dowej 49 m. 7. 10097g

Kupno

Karoserie samochodu

„Skoda” kupię. Cena i

stan obywateli. Oferty Biu-

ro Ogłoszeń, Świerczew-

skiego 3 dla 10058g.

Sprzedż

Samochód ciężarowy 1,5

tony, po kapitalnym re-

moncie (nowe ogumienie,

podwójne koła 650 X 20)

sprowadz. Tarnowskie

Góry, Górnicza 3/4. K1748

Wózki dziecięce, autka

drewniane, autka koszy-

kowe, czeskie, ceratowe,

spacerówki na łożyskach,

drewniane gęste oraz dla

lalek polecają: Bracla

Chojnacki, Poznań, Wro-

clawska 25. 5910g

Sypialnie malowane, od-

porne na wilgoć sprzed-

ane. Stolarnia, Poznań,

Rynek Śródecki 6. 8153g

Sprzedam samochód oso-

bowy w dobrym stanie.

Warsztat samochodowy,

Poznań, Dąbrowskiego 87.

8370g

Wózki dziecięce głębokie

i sportowe nowoczesne

modele poleca: Szczepa-

nska, Poznań, ulica Czerwo-

nej Armii 70 (w podwór-

ku). 8653g

Wykonuję ręczne wózko-

we formy do wyrobu pu-

staków „Alta” i ceglarki

5-formowe. W. Grzaski-

wicz, Śmigiel, Ogrodowa

56. 19242p

Obraz religijny duży w

dobrym stanie sprzedam.

Poznań, Głogowska 56 m.

18, I ptr. 10043g

Spawarkę transformato-

rową z regulacją płynną

od 50—300 A, prądnicę 30 V

— 200 A na prąd stały

sprowadz. Zakład Elektro-

techniczny, Poznań, ul.

Krzywa 29 (Górczyn), tel.

619-244. 10048g

Motorywkę 4-osobową bez

silnika sprzedam. Poznań-

Górczyn, ul. Zgoda 33.

10053g

Sprzedam korzystnie spa-

cerówkę w dobrym stanie.

Poznań, Al. Wielkopolska

53, m. 1 — Szary. 10074g

Wózek głęboki czeski ma-

ło używany sprzedam. Po-

znań, Polna 7 m. 13. 10066g

Prezydium

Gromadzkiej Rady

Narodowej Mieszków

ZAKUPI

zaraz 120 m bież. siatki

parkanowej i słupki.

19257p

Nauka

Tańców towarzyskich u-

czę. Poznań, Mickiewicza

27 m. 7. 8621g

MEBLE

oraz duży wybór tkanin dekoracyjnych

jak: FILMDRUKI, GOBELINY, NARZUTY

I TKANINY NA OBICIA

P O L E C A

w sprzedaży gotówkowej i ratulnej.

KRAJOWY ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI

PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO

REGIONALNE BIURO SPRZEDAŻY

C. P. L. 1 A. POZNAŃ, ulica Woźna 12

Sklep otwarty bez przerwy obładowej

od godziny 9—18 — telefon 507-94.

K1848

R. S. P. „BIELIŹNIARZ” W POZNANIU

Stary Rynek 71

uplynni następujące

PASY specjalistyczne

PASY PRZEPUKLINOWE DWUSTRONNE

JEDNOSTRONNE

„ NA CIAŻĘ

„ ZOŁADKOWE

„ POOPERACYJNE

sprowadz. według cen zniżonych (50%).

Godziny sprzedaży od 10—14.

K1780

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam 2 prasy balanso-

we ciśnienia 10 i 20 ton.

Poznań, Lubieckiego 20.

10055g

Sprzedam motocykl WFM

nowy oraz oponę 300 X 19.

Poznań, Długa 10 m. 20a.

10059g

Ule oraz pszczoły okaza-

nie sprzedam. Oferty Biu-

ro Ogłoszeń, Świerczew-

skiego 3 dla 10062g.

Becki od 600—3.500 litro-

we (ogółem 200.000 l), 4 fil-

try „Leitza” do wina

sprowadz. Oferty z poda-

niem ceny Biuro Ogłosze-

nia Świerczewskiego 3 dla

10064g.

Sprzedam motocykl WFM

mało używany. Szamotu-

ły, Dworcowa 15 m. 6.

10065g

Sprzedam samochód spor-

towy typu „Adler”, 2-os-

obowy, czarny oryginalny

lakier. Silnik zapasowy 40

KM. Ogumienie nowe —

sprowadz. Wiadomości do

godz. 15. Poznań, tel. 42-81.

10074g

Sprzedam maszynę szwa-

carską do robienia swetrów

na wszystkie wielkości

fakcyjnie nową „Knitax

S”, 197 igieł z przystawką,

z prowadzeniem wężny

licznikiem i grzeblnikiem

z urnalem najnowszych mo-

deli swetrów. Poznań, Al.

Dziś spotkasz je wszędzie: na podwórzu swego domu wśród klombów, trzepaków lub — śmietników, na ulicznym chodniku, na jezdni (to źle!) spokojniejszych ulic, w ogródkach jordanowskich i w parku. Biega to i hałasuje. Gra w piłkę na trawnikach, skacze po chodniku na jednej nodze lub z pasją zaczyna bakiem wirującego baka. Baki, „kasy”, skakanka — to „sezonowe” wiosenne zabawy naszych dzieci.

Nic to, że jeszcze zimno i trzeba nosić... ciepłe spodnie. Skacząc w takt jednostajnej melodii „aniołek, fiołek, róża, bez” wesołe szczyty baczą pilnie, by nie „skusić” i nie zaplątać się w skakankę. Zapominają nawet o uprzejmej kropki, która zwisa z noska.

Wiosenne nastroje, wiosenne zabawy, rzecz stara jak świat. Znamy to, znamy, co? To były czasy...

Fot.: K. Przychodźki

Wiłkomirski Szymonowicz Tomaszczuk

11 i 12 bm. o godz. 19.15 w Auli UAM odbędą się dwa koncerty symfoniczne. Orkiestrą symfoniczną Państwowej Filharmonii dyrygować będzie gościnnie Józef WILKOMIRSKI. Jako soliści wystąpią Zbigniew SZYMONOWICZ — fortepian, laureat IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie oraz Włodzimierz TOMASZCZUK — flet. W programie usłyszymy: Uwerturę do opery „Semiramida” G. Rossiniego, V. Beethovena, Koncert fletowy (prawykonanie) — W. Słowińskiego oraz Uwerturę do opery „Tannhäuser” — R. Wagnera.

Informujemy

Na podstawie uchwały nr 87/58 Rady Ministrów z dnia 31 marca 1958 roku oraz zarządzenia nr 64 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 4 kwietnia 1958, wydanego w porozumieniu z Ministrem Finansów, z dniem 14 kwietnia 1958 znosi się bony towarowe w obrocie produktami naftowymi.

W związku z tym detaliczna sprzedaż produktów naftowych w stacjach benzynowych „OPN” odbywać się będzie wyłącznie za gotówkę. W terminie do 31 grudnia 1958 Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Obrotu „Produkty Naftowe” „CPN” odkupować będzie od uprawnionych posiadaczy zakupione przez nich z ważnością na rok 1958 bony towarowe niezrealizowane do dnia 13 kwietnia 1958 r. po cenach nominalnych, po jakich zostały zakupione.

Kwiecień

10

czwartek

Imieniny:

Ferdynanda, Apoloniusza

Teatry

OPERA — g. 19 „Turandot”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”; OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 19.30 „Piękna Helena”; MARCINEK — g. 16.30 „Baśń o pięknej Parysyzce”.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Moulin Rouge” (ang., 18 l.); BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „Bigamista” (włoski, 18 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Don Kichot” (Radz., panoram., 14 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Dziewczyna z dżungli”; g. 12-20 „La Strada” (włoski, 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Akcja prof. Hannibala” (węg., 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17.30 „Jutrzenka” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — nieczynne; CZTERNASTKA — g. 16, 18 i 20 „Dwa zeznania”; MINIATURKA „Decydujący moment” (Jug., 12 l.); TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Niebieski ptak” (włoski, 18 l.); GWIAZDA — g. 16, 18 i 20 „Wielkie manewry” (franc., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Igraszki z diablem” (czeski, 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Piękności nocy” (franc.-włoski 7 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Trzej panowie na śniegu” (NRF, 12 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Złota karoca” (włoski, 16 l.); ZNIECZ (Luboń) — g. 17.30 „Kordzik”; g. 19.30 „Kanał” (polski); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Lissy (NRD, 16 l.); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Londyn 1957 r.”.



W sprawie zwolnień

Dużo zależy od dobrej woli

Konieczna lecz skomplikowana i bolesna operacja zwana likwidacją przerostów zatrudnienia znajduje się w naszym mieście w początkowej fazie.

Wydział Zatrudnienia RN m. Poznania posiada już jednak szereg interesujących materiałów, z którymi warto zapoznać opinię publiczną.

2 marca br. wśród 705 zakładów pracy rozpisano ankietę, by uzyskać dokładne rozeznanie, co do ilości pracowników, którzy w 1958 r. zostaną zwolnieni i przyjęci przez poszczególne przedsiębiorstwa. Zebranie takich danych jest konieczne. Tymczasem, choć termin nadsyłania odpowiedzi minął 31 ub. miesiąca, materiały nadeszły tylko z 314 zakładów.

Kto wygrał?

Na 47 „Koziołków” wpłynęło 13 kuponów z pięcioma trafieniami. Oto szczęśliwe numery: 2222, 16691, 3666, 13270, 6511, 13502, 21275, 3942, 14487, 14111, 8601, 8216, 19397. Właściciele tych kuponów otrzymają po 43.597 zł. Nagrody za cztery trafienia po 578 zł otrzyma 980 uczestników gry, a za trzy trafienia 20.292 grających po 28 zł. Wylosowano też premie pomiędzy uczestników 44 gry, którzy posiadali kupon z trzema trafieniami. Premie padły na numery: 419301, 264035, 391661, 207378, 339045, 235403, 79957. Ponadto wylosowano działkę budowlaną, która przypadła właścicielowi kuponu nr 280733 z Pły.

Następne losowanie „Koziołków” odbędzie się 13 bm. w Zbąszyniu. (M)

Filia „Superexpressu”

Miejskie Pralnie i Farbiarnie zyskały dodatkowy punkt przyjmowania garderoby, który otwarto wczoraj (9 bm.) przy placu Młodziejewskiego 4. Jest to lokal pomocniczy pralni expressowej z ul. Głogowskiej 14. (emp)

Radio

PROGRAM II
Fala 249 m

15.10 — Węgierska muzyka ludowa; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Koncert orkiestry Rozgł. Łódzkiej PR; 16.50 — Chirurgia i antybiotyki — pog.; 17 — Zespoły rewielerów; 17.20 — Uczniowie szkół muzycznych przed mikrofonem; 17.50 — Reportaż aktualny red. F. Wrómbła; 18 — Muzyka rozrywkowa; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — W rytmie sportowym; 19.20 — Marsze gra Mała Ork. Dęta pd. H. Belmoka; 19.40 Audycja literacka; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Chwila muzyki; 20.40 — Melodie taneczne; 20.50 — „Lakmé” — opera w trzech aktach; 22.42 — W literackiej kawiarni; 23.02 — D. c. opery; 23.36 — Chwila poezji; 23.41 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20 i 23.50.

RADIOSTACJA HARCERSKA

Fala 44 m

Godz. 7 i od 14-19 co godzinę; audycja techniczna — harcerskie Tam-Tamy głoszą; bieg na młodzi ka zastępu „Figasów”; Mincerze Króla Jegomości — gawęda z cyklu „Zarobkujemy”.

Telewizja

19 — Filmowy serwis telewizyjny; 19.10 — „Tele-Rozmaitości”; 19.40 — Recenzja z filmu „Król Maciuś I”; 20.15 — Z cyklu „Ode wsi muzyka”; „Zabawa na wsi”; 20.45 — „Sylwetki X Muzy” — Jean Gabin.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (ul. Długa 1/2, tel. 40-04); APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Jeszcze jedna

Nowa akcja drogowa MO

Uświadamianie, kontrole, sankcje karne — oto kierunki w jakich rozwijać się będzie tzw. akcja kwietniowa, której celem jest podniesienie stanu bezpieczeństwa na ulicach naszego miasta. Akcja ta, organizowana przez Komendę Ruchu Drogowego MO przy udziale P. Z. Mot., LPZ i innych instytucji obejmować będzie m. in. naukę chodzenia. Sprawa ważna, bowiem w bieżącym roku na 11 śmiertelnych wypadków aż 9 wynikało z winy przechodniów.

Drugie zagadnienie, które znajdzie się na „tapecie” to przestrzeganie przepisów podczas jazdy środkami miejskiej lokomocji (wyskakiwanie z

tramwajów. itd. W akcjach tych znajdują zastosowanie radiowozy i „propagandowy tramwaj”. Ponadto zamierza się założyć 3 stałe radiofonizowane punkty propagandowe.

Jeśli chodzi o kierowców to życie „umila” im częste kontrole, przy czym milicja zwracać będzie uwagę szczególnie na takie sprawy jak nadmierne szybkość, pijaństwo, zły stan techniczny pojazdu itp. Prócz tego w WPK, wśród taksówkarzy i w niektórych zakładach pracy odbędą się pogadanki na temat przepisów ruchu drogowego. Podobnie w szkołach i w drużynach harcerskich.

Kontrole nie ominą również wozaków i rowerzystów (szczególnie chodzi o zwalczanie pijaństwa wśród woźniców). Prócz tego odbędą się lustracje ulic celem stwierdzenia stanu nawierzchni i prawidłowości ustawienia znaków drogowych. (ak)

Dotychczas jednak szereg zakładów nie zdaje egzaminu pro, wadząc akcję zwolnień w sposób mechaniczny, po najmniejszej linii oporu. Wiadomo np., że zamiast zwalniać część pracowników, można by ich zatrudnić przy produkcji ubocznej. Żaden z poznajskich zakładów nie wystąpił jednak do Wydziału Zatrudnienia o przyznanie na ten cel funduszy interwencyjnych. Ponadto w dalszym ciągu bardzo słabo rozwinięte jest szkolenie przywarsztatowe.

Wydział Zatrudnienia ocenia, że akcja zwolnień najlepiej przebiega w Poznańskich Zakładach Elektrotechnicznych K-6, HCP i Pomocie.

Wypada tu podkreślić inicjatywę K-6, którego przedstawiciel wyjechał w tzw. teren, aby na miejscu przekonać się o celowości niektórych zwolnień i przydatności zwolnionych w miejscach ich zamieszkania. (y)

Sport

Kto znalazł?

W dniu 7 kwietnia br., w czasie próbnych lotów ucieki z Lotniska w Środzie — Mączniki model latający szybowca ze znakami — OA-19, lecąc w kierunku Zielonicy. Ponieważ model ma startować na zawodach 13 kwietnia br. w Poznaniu — prosi się o zwrot w Aeroklubowej Modelarni Lotniczej w Środzie, ul. Kilińskiego 20 (tel. 534) wzgl. u ob. Andrzeja Oporowskiego przy ul. Dąbrowskiej 33 m. 6.

Ciekawostki pływackie

Warszawski mityng pływacki — który rozegrany zostanie w dniach 26-27 bm. na pływalni Pałacu Kultury i Nauki, oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem. Obok sławnych holenderek: Mary Kok i Van Aphen, weźmie w nim udział 12 pływaków Szwecji, Węgry i reprezentanci NRD. — Na program imprezy złożą się nie tylko konkurencje pływackie, ale i skoki do wody. W godzinach przedpołudniowych — II klasa, a wieczorem — zawodnicy I i mistrzowskiej klasy rozegrają ogólnopolskie zawody w hali krytej w skokach. Obok najlepszych Polaków, na trampolinie zobaczymy także świetnych skoczków NRD. Zawody w skokach będą pierwszą eliminacją do wytypowania naszej reprezentacji do tegorocznych międzynarodowych i międzynarodowych startów.

Zebrania

Dziś o godz. 18 w świetlicy PZPO przy ul. Jackowskiego 24 odbędzie się plenarne zebranie Klubu Żeglarskiego „Mewa”. — Sympatycy mile widziani.

Roczne walne zebranie POZ Hokeja na Trawie odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 15.30 w sali Domu Turysty przy ul. Wrońskiego (narożnik Starego Rynku 89/90).

Zam.: B. Kuźmiński

Ul. Beznazwy

Zatwierdzić wybudować domek jednorodzinny nż... nazwać nowo wytyczone ulice.

Na Naramowicach przynano teren pod budowę domków jednorodzinnych. Jest już ich kilkanaście w budowie, a jeden nawet za mieszkały. Ale ulice wyznaczone tu przed dwoma laty nie otrzymały dotąd nazwy. Nie pomagają żadne interwencje w Prezydium RN m. Poznania. Czytelnik nasz, który o tym pisze, nie jest więc nigdzie zameldowany, bo faktycznie nie istnieje ulica, przy której mieszka. Nie może też otrzymać przydziału opału, bo nie jest ... zameldowany.

A może by tak ulicę tę nazwać ul. Beznazwy? (an)

36 nowych maturzystów

Egzamin maturalny w Technikum Ekonomicznym Zaocznym w Poznaniu przy ul. Śniadeckich 54/58 w marcu złożyło 36 słuchaczy.

Dyr. prof. Władysław Kwaśnik niedawno podczas skromnej uroczystości wręczył absolwentom świadectwa dojrzałości, uprawniające do tytułu technika oraz dające prawo wstępu na studia wyższe. Najstarszy wśród absolwentów ukończył 46 lat.

Dla amatorów pieszej włóczęgi

Okręgowa Komisja Turystyki Pieszej przy Zarządzie Okręgu PTTK w Poznaniu na ostatnim zebraniu omówiła swe zadania w zbliżającym się sezonie turystycznym, a jednocześnie podsumowała ubiegłoroczną działalność. Zamknęła się ona 11 imprezami pieszymi, w których brało udział ponad 3 tys. osób. Ogółem zdobyto w ub. roku 616 Odnak Turystyki Pieszej, wyznakowano 48 km szlaków turystycznych, odnowiono 80 km i otablicowano 185 km szlaków. Uruchomiono ponadto 3 nowe stacje turystyczne w Chodzieży, Płotkach i Rydzynie. Jako pierwszy w Polsce — Okręg Poznański opracował szereg nowych marszów, tworzących pewną całość, których zatwierdzone opracowania wydają drukiem. Spośród oddziałów terenowych największą aktywnością wykazywały się: Buk, Kalisz, Kostrzyn i Ostrzeszów oraz oddziały HCP i Międzyuczelniany w Poznaniu.

W tegorocznym sezonie turystycznym poszczególne oddziały PTTK zorganizują ogółem 13 imprez pieszych. Pierwszą z nich będzie Studencki Zjazd Turystyczny do Chodzieży (13 bm.), organizowany przez Oddział Międzyuczelniany PTTK. Oficjalne otwarcie sezonu nastąpi na 4-dniowym Wiosennym Raidzie Oddziału Miejskiego w Poznaniu po Ziemi Sierakowskiej (1-4 maja br.). Dalsze imprezy, to raidy turystyczno-krajoznawcze do Gniezna, Wolsztyna, Puszczy Kazimierskiej, do Kostrzyna Wlkp., Wągrowca i Pobiedzisk, Międzyokręgowy Raid po Ziemi Ostrzeszowskiej, oddziałowe zloty do Boku i Rogoźna, okręgowy raid przyjaźni do Dolna. (V)

Za 10 dni „Mała Olimpiada” i derby piłkarskie Wielkopolski

Najbliższa „Mała Olimpiada” oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem wśród sportowców Wielkopolski. Doroczną impreza „Głosu” i POZLA spełnia znaczną rolę propagandową.

Pierwsza „Mała Olimpiada” odbyła się w 1946 r. na b. „Arenie” i zgromadziła kilkuset zawodników. Poza biegami, które zawsze stanowią główny punkt programu „Małej Olimpiady”, odbyły się: pokaz modeli latających, walki szermiercze, wysiłki kolarskie, walki na bagnety, popis gimnastyczny i in. W późniejszych latach występowali również bokserzy, zapasnicy, hokeiści na trawie, rugbiści, szczyptniści i in.

W tym roku 20 kwietnia na stadionie AZS rozegranych zostanie siedem biegów w konkurencji juniorów i seniorów, kobiet i mężczyzn oraz starszych panów. Ponadto odbędzie się uroczysty pokaz modeli latających, masowy występ gimnastyków, którzy popisywać się będą w ćwiczeniach wolnych i na przyrzędach, wysiłki kolarzy, liczne zawody szermierzy itp.

Jednocześnie z „Małą Olimpiadą” w Poznaniu, w Bydgoszczy redakcja „IKP” wznowia po wielu latach organizację biegów. Jest prawdopodobne, że za zgodą Rady Trenerów PZLA nasi czołowi biegacze, którzy w tym okresie przebywać będą na zgrupowaniu w Wałcu, podzielą się na dwie partie i startować będą w obu miastach.

Przygotowania do tej zawsze atrakcyjnej i ciekawej imprezy prowadzone są pełną parą. Czasu pozostało niewiele.

Każdy łakomym okiem spojrzysz na ten piękny model sportowego wozu P-70. Chciałoby się...

